

Warta na Straży

Nie to nie błąd w tytule. Tak ma być. Chodzi bowiem o szczyt Stráž o wysokości 778 metrów nad poziom morza wznoszący się tak wysoko nad otaczający go teren, że od wieków wykorzystywany był jako punkt obserwacyjny. Dyżurujący tu strażnicy używali sygnałów ogniowych celem ostrzeżenia przed nadciągającym wrogiem. Pozwalało to mieszkańcom Rokytnic nad Jizerou i innych okolicznych wiosek na ewakuację w bezpieczne miejsce i na przygotowanie się do ewentualnej walki.



Platforma Lis. Foto: Krzysztof Tęcza

Szczyt od lat nie służy już wspomnianym celom ale widoki z niego są tak rozległe, że ściągają tu tłumy turystów żądnych wrażeń. Nic też dziwnego, że w 2021 roku powstał tu „Leśny park widokowy - Warta na straży”. Założeniem całości było wykonanie czterech platform widokowych położonych w różnych miejscach tak aby turyści mogli nie tylko podziwiać widoki z poszczególnych miejsc ale także by poczuli trochę adrenaliny.

Zanim ruszymy w trasę musimy wiedzieć skąd pomysł na akurat cztery platformy. Otóż wynika to z herbu Rokytnic nad Jizerou. Zanim powstał duży organizm miejski istniały tutaj cztery wsie. I właśnie ich symbole umieszczono w herbie nowego organizmu miejskiego. Miasto zostało założone w 1574 roku. Nazwano je od dawnej nazwy potoku, który wił się między wierzbami czyli rokitami. Tarczę herbową podzielono na cztery części. W pierwszym polu widzimy górnika przy pracy, w drugim lisa, w trzecim owcę, a w czwartym niedźwiedzia. Dodatkowo tarcza herbową została zwieńczona srebrną koroną przypominającą kamienny mur.



Drugi koniec platformy Lis. Foto: Krzysztof Tęcza

Teraz gdy wiemy już dlaczego zbudowano tutaj cztery wieże możemy wyruszyć na spacer. Po zostawieniu samochodu na parkingu idziemy szlakiem czerwonym. Szybko docieramy do granicy lasu i dalej wspinamy się w stronę szczytu. Nie wchodzimy jednak nań gdyż platformy usytuowane są na zboczach wzniesienia.

Pierwsza platforma o nazwie *Lis* wykonana została w kształcie lisiego ogona. Pozwala to stojąc na jednym końcu zrobić zdjęcie grupie po przeciwległej stronie. Ponieważ kładka jest znacznie wysunięta poza zbocze wygląda tak jakby osoba znajdująca się na niej wisiła nad przepaścią. Najlepiej jednak wykonać zdjęcie z boku z usytuowanego tutaj niewielkiego podestu. Wrażenie będzie niesamowite. Aby nie było za łatwo wejście na platformę usytuowaną pośrodku wykonano jako pionową drabinę. Trzeba zatem trochę się napocić zanim znajdziemy się na deskach. Jest to tym bardziej trudne, że do tej pory cały czas szliśmy pod górę a ostatnie metry trzeba było pokonać w znajdujących się tutaj skałach. Warto jednak dostać się na platformę gdyż widoki jakie będą nam dane na długo utkwią w naszej pamięci.

Druga platforma widokowa o nazwie *Niedźwiedź* znajduje się nieco wyżej. Jednak jest ona zgodnie z nazwą większa. Umieszczono ją na potężnej skale a wejście wykonano stromymi schodami prowadzącymi dookoła niej. Trzeba przyznać, jej wielkość robi wrażenie.

Za to trzecia platforma *Owca* jest najmniejszą i nie dość tego, stoi jeszcze w miejscu, z którego nie ma specjalnych widoków. Myliłby się jednak ten, kto zbagatelizuje jej wielkość, bo wejście na nią wcale nie należy do łatwych. Trzeba skorzystać z pionowej drabiny umieszczonej tak, że wychodzi się przez otwór pośrodku platformy. Jak się można przekonać czasami dostanie się tam jest problematyczne.



Odpoczynek po wycieczce. Foto: Krzysztof Tęcza

Największą platformą jest *Górnik* wzniesiony na dwóch sąsiednich skałach. Aby się tam dostać trzeba wejść schodkami na pierwszą niższą skałę, z której przerzucono nad drogą długą kładkę prowadzącą do sąsiedniej wyższej skały. Tam musimy pokonać bardzo strome schody i w końcu dostajemy się na niewielką platformę obserwacyjną. I dopiero tutaj poczujemy, że świat leży pod naszymi stopami. Platforma jest tak wysoka i tak usytuowana, że dosłownie czuje się przepaść za barierką. Aby nacieszyć się widokami najlepiej wejść na ostatnie stopnie gdyż dopiero tam nasz wzrok będzie ponad barierką co pozwoli nam cieszyć się tymi niesamowitymi widokami.

Myślę, że proponowany spacer, mimo iż niezbyt długi, ze względu na wrażenia jakie będą naszym udziałem, zadowoli każdego kto tu dotrze.

Krzysztof Tęcza